

Przypadek psychiatryczny

Rząd zapowiedział wprowadzenie, od przyszłego roku, podatku PIT liniowego na poziomie 19%. Zawsze byliśmy zwolennikiem możliwie największego uproszczenia podatków, a więc taka zmiana powinna nas radować. Niestety, dziś jesteśmy dalecy od pokwikiwania z wielkiej uciechy, bo jak wiadomo nie ma rzeczy tak dobrej, aby rząd nie potrafił jej doszczętnie spieprzyć. I dokładnie tak samo jest z podatkiem liniowym. Wprawdzie uproszczenie będzie faktycznie miało miejsce, ale kosztem znacznej podwyżki, i tak już morderczych, polskich podatków. Rząd wprawdzie utrzymuje, że 19% to mniej, niż 40, ale rząd jak to rząd – jak coś mówi to łże jak najęty. A prawda jest taka, że 40% podatków prawie nikt nie płacił. Realna (średnia) stopa podatku PIT wynosiła 16%. A więc podniesie podatku do 19% jest to wzrost realnego opodatkowania o 3%! A podatek liniowy nie powinien być wyższy niż 10%!

Ale na tym nie koniec – w poprzednim systemie, bardzo wiele firm i ludzi korzystało z najrozmaitszych zwolnień, ulg i odpisów podatkowych, które dziś zostały zlikwidowane, czyli podatki realnie jeszcze wzrosną! Dochodzi do tego opodatkowanie przedszkoli, szkół i uczelni. Oblęd! Skutki takiego rozboju są łatwe do przewidzenia – spory wzrost bezrobocia, poszerzenie obszaru nędzy, bankructwo kolejnych tysięcy firm. Socjalizm pełną gębą! Pojawia się nowe hordy bezrobotnych nędzarzy, którym rozbójnicy z pod czerwonych sztandarów UP – SLD będą mogli obiecywać socjałki - opałki i liczyć na wyborcze głosy. Wszak krzywdą ludzką każda lewica się żywi.

A tak w ogóle to warto nagrywać programy wyborcze – można potem zarykiwać się ze śmiechu, kiedy, po wyborach, słucha się, co otumanionemu narodowi obiecywali politycy zanim dorwali się do koryta. Istne jaja! Wiedzą dobrze, że w Polsce ludzie mają bardzo krótką pamięć. Niestety!

Najbardziej bawi nas poczynanie marksistów z pod znaku UP. Jeszcze stosunkowo niedawno, na ich partyjnej melinie w Poznaniu wisiał transparent z tekstem „UP – mniej podatków”, dziś wicepremier Pol (najbardziej karykaturalna postać w rządzie od czasów tow. Babiucha), wywodzący się z tej partyjki, jest najbardziej zagorzałym zwolennikiem łupienia Polaków ile wlezie. W jego głowie narodził się pomysł opłat za przejazd mostami, tunelami i za wjazd do centrów miast. Chce nas przywiązać jak, niegdyś, chłopów do ziemi. Poprzednio chciał rabować winietami, ale mu nie wyszło. Po co trzymają go w rządzie? Ano po to, aby było, na kogo zwalić winę – to nie my – to ten typek – my chcielibyśmy dobrze ino ten typek nie pozwalał. Każdy rząd trzyma „takie coś” w odwodzie. A to nawet nie łupieżca, ani rabuś. To chyba przypadek psychiatryczny...

Krzysztof Wasiak